KURJER WARSZAWSKI.

Środa.
Dnia 18 (30) Czerwca. — Rok 1852.

№ 169.

Dziś, ŚŚ. Emilji i Lucyny PP.
Jutro, Śgo Teodoryka K.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w czasie Summy, Artyści wykonali Mszę in C. Nr 4, Graduale *Hahna* i Offertorjum *Mendelshona.*— W Kościele XX. *Fraciszkanów*, wykonano dzieła religijne K. *Kurpińskiego*, R. *Zientarskiego* i W. *Krogulskiego.*— W Niedzielę, w Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyczni wykonali w czasie Summy Mszę in B. dur, kompozycji J. K. *Chwaliboga;* nadto, Ojcze nasz (solo tenor) Ant: *Tejchmana;* wczoraj zaś (po-raz drugi) powtórzono Mszę in C. dur na 4ry głosy z organem, kompozycji J. *Haydena.*

Wczoraj, kompanja pobożnych z *Pułtuska*, wracająca z pielgrzymki do *Częstochowy*, zatrzymała się w *Warszawie*, i znajdowała się na Nabożeństwie w Kościele Śgo DUCHA (po-*Paulińskim*).

Nowiny Dworu. — Z Rozkazu N. CESARZA, Dwór Cesarski, przywdział w d. 7 (19) b. m. żałobę czterodniową, z okoliczności zgonu J. W. Xięcia Edwarda *Sasko-Altenburgskiego.*

J. C. W. Xiążę Maxymiljan Leuchtenbergski, przybył w d. 7 (19) b. m. do *Peterhofu*, w powrocie z podróży za granicę odbytej.

Radca Stanu *Możniewski*, zostający przy Departamencie Ministerstwa Sprawiedliwości, mianowany został Towarzyszem Prezesa Izby *Wileńskiej* Sądu Cywilnego.

Rada Wojny rozpatrzywszy przedstawienie Departamentu osad Wojennych, w skutek odniesienia się Namiestnika Królestwa Polskiego, z d. 8/20 Listopada 1850 r., stosownie do przełożenia JO. Xcia Warszawskiego postanowiła: 1) Synów wojskowych niższych stopni, poddanych Królestwa, których matki zostały brzemienne przy oddaniu mężów do służby wojskowej, także i tych którzy urodzili się w Królestwie Polskiem, w czasie zostawania ich ojców na służbie, jak równie nieprawnie spłodzonych z żon żołnierzy lub rekrutek, wdów żołnierskich, córek żołnierskich, przed zamęzciem, i córek tych ostatnich, podobnież przed zawarciem związków małżeńskich; jeżeli synowie ci wychowani w Królestwie Polskiem, mieszkają tam i zapisani są do xiąg tameczney stałej ludności, za dzieci żołnierskie nie uważać i do kantonistów nie zaliczać, z warunkiem jednakże, iż jeżeli przeniosą się na zamieszkanie do *Rossji*, to podciągnąć ich pod prawo exystujące w Cesarstwie, o zostających w wojsku. 2) Na tej zasadzie dokompletować paragrafy ustawy postanowień wojennych.— Najjaśniejszy PAN, niniejsze przełożenie Rady Wojennej, pod dniem 31 Marca r. b. Najwyżej zatwierdzić raczył.

Z powodu wyjazdu Ministra Sekretarza Stanu Królestwa *Polskiego*, do *Warszawy*, w interesie służby, N. CESARZ Jmć raczył rozkazać: porozumiewanie się urzędowe z Ministrami i Główno-Zarządzającemi osobnemi Wydziałami we wszystkich przedmiotach, do zakresu działania Ministra Sekretarza Stanu należących, poruczyć, do czasu powrotu jego do *Petersburga*, Towarzyszowi jego, Rz: Radcy Stanu Hr: *Goleniszczew-Kutuzow*, który również ma zasiadać w Radzie Państwa i Komitecie Ministrów, na zasadzie Najwyższego Rozkazu, oznajmionego w wypisie z żurnałów Komitetu Ministrów.

Rada Administracyjna zatwierdziła legat rs. 900, na rzecz Kościoła parafjalnego obrządku *łacińskiego* w m. *Tomaszowie* Gub: *Lubelskiej*, przez Monikę *Leontowicz* uczyniony.

Onegdaj o godz: 11tej rano, odbył się w sali gmachu *Kazimierowskiego*, Akt uroczysty uczniów wszystkich szkół Rządowych istniejących w *Warszawie*, jako to: z Gimnazjum Gubernjalnego *Warszawskiego*, Szkół Realnych i Szkół Powiatowych. O godz: 10tej uczniowie po wysłuchaniu Mszy Świętej w Kościele WW. PP. *Wizytek*, zebrali się w sali, gdzie pod Prezydencją JW. Kuratora Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, w obec JW. JX. Officjała Katedralnego *Nowickiego*, Dziekana Kościołów Prawosławnych w Królestwie, Członka K. R. S. W. i D.; Rad: St: J. *Korzeniowskiego* Wizytatora Szkół; oraz wielu innych Osób tak z Okręgu Nauko: Warsz:, jakoteż Rodziców i Opiekunów, popisujących się uczniów, rozpoczęty został Akt uroczysty. Po zagajeniu go mową przez Inspektora Gimnazjum Realnego *Warszawskiego*, uczniowie przystąpili do deklamacji już wierszem już prozą, wyborowych wyjątków z różnych Autorów tak w *rossyjskim*, jakoteż w *polskim*, *francuzkim* i *niemieckim* językach, a następnie do odczytania własnych swoich wypracowań. Ci z tych uczniów którzy wzorowem posłuszeństwem, przykładnem i moralnem sprawowaniem się i pilnością w naukach, celowali nad innych, otrzymali z rąk JW. Kuratora medale, reskrypta pochwalne, nagrody i listy pochwalne. Jak więc corocznie tak też i teraz, z przyjemnośeią zamieszczamy Imiona tych wszystkich, którzy zasłużyli na podobny zaszczyt, a mianowicie: z Gimnazjum Gubernjalnego *Warszawskiego*, na nagrody ogólne, z klassy Iszej: Wład: *Grabowski*, Henr: *Dolański*, Kaz: *Gepner;* z klassy 2giej: Józ: *Garszyński*, Zygm: *Waryłkiewicz*, Lud: *Filipecki;* z klassy 3ciej: Stan: *Bogucki*, Ed: *Bernhard*, Alexan: *Turczynowicz;* z kl: 4tej: Alex: *Lochman*, Tom: *Wysocki*, Mik: *Bełżyński;* z kl: 5tej: Stan: *Goślicki*, Ant: *Hirszel;* z kl: 6tej: Lud: *Siatecki*, Adam *Towiański;* z klassy 7ej: Karol *Ziegler*. Nagrody za język rossyjski: z kl: Iszej Hen: *Dolański*, z kl: 2giej Józef *Garszyński*, z kl: 3ciej Stan: *Bogucki*, z kl: 4tej Mik: *Bełżyński*, z kl: 5tej Stan: *Goślicki*, z kl: 6tej Lud: *Siatecki*. Za celujący postęp w naukach, a szczególniej w języku rossyjskim, mają sobie przyznane Reskryptem JW. Kuratora O. N. W. z d. 11/23 b. m.:

z kl: 7ej: Alfred *Bielski*, medal; Karol *Ziegler*, pochwałę.— Ze Szkoły Powiatowej Iszej, na nagrody ogólne, z kl: 1szej: Tom: *Zydel*, Jul: *Smoleński*, Jul: *Żurkowski;* z kl: 2giej, Sew: *Wołoszyński;* z kl: 3ciej: Emil: *Konopczyński*, Alex: *Czyński;* z kl: 4ej: Kalixt *Pawłowski*, Stan: *Löwenhardt*. Nagrody za język rossyjski: z kl: 1szej Jul: *Smoleński*, z kl: 2giej Sew: *Wołoszyński*, z kl: 3ciej Józ: *Sosenkowski*, z kl: 4ej Kalixt *Pawłowski*. Ze Szkoły Powiatowej IIgiej, nagrody ogólne, z kl: 1ej: Erazm *Szwander*, Rud: *Sumiński*, Wik: *Wilkęski;* z kl: 2giej: Mar: *Jaworski*, Zenon *Jakacki;* z kl: 3ciej: Jul: *Jahołkowski*, Gust: *Brykowski*, Teodor *Mościcki;* z kl: 4tej: Wład: *Łoguna*, Kaz: *Olszewski*. Nagrody za język rossyjski: z kl. 1szej: Erazm *Szwander*, z kl: 2ej: Mar: *Jaworski*, z kl: 3ciej Jul: *Jahołkowski*. Ze Szkoły Powiatowej IIIej, nagrody ogólne: z kl: 1szej: Tad: *Borkowski;* z kl: 2giej: Fran: *Winnicki*, Alex: *Last*, Hen: *Maguna;* z kl: 3ciej: Miko: *Lewensztejn*, Włady: *Guszkowski*, Gerard *Malczyński;* z kl: 4tej Leon *Dudrewicz*. Nagrody za język rossyjski: z kl: 1ej: Tad: *Borkowski*, z kl: 2ej: Fran: *Winnicki*, z kl: 3ej: Wład: *Guszkowski*, z kl: 4tej: Leon *Dudrewicz*. Z Gimnazjum Gubernjalnego, listy pochwalne: Z kl: I. Konrad *Wyżlański*, Eufemjusz *Stachurski*, August *Spleszyński*, Hilary *Czajewicz*, Erazm *Nowakowski*, Wiktor *Schrejer*. Włady: *Gumowski*, Włady: *Moszyński*, Wład: *Sierpiński*, Kazi: *Brandt;* z kl: II. Paweł *Szanior*, Ign: *Kożuchowski*, Ant: *Foland*, Broni: *Pietrusiński*, Szymon *Pawłowski*, Alex: *Swieszewski*, Mieczysław *Makowiecki*, Marjan *Zieliński;* z kl: IV. Władysław *Wojczyński*, Alexan: *Hertz*, Stani: *Kośmiński;* z kl: V. Alex: *Tugendhold*, Bogumił *Foland*, Stani: *Seget*, Paweł *Swiątkowski*, Jan *Kosztulski;* z kl: VI. Władysław *Tofiłowski*, Winc: *Józefowicz*, Jan *Goldstand*, Jan *Koboska*. Ze Szkoły Powiatowej Iej, z klassy I. Fran: *Ruszkowski*, Juljan *Kretti*, Adolf *Lubański*, Wiktor *Łempicki*, Xawe: *Mieszkowski*, Grze: *Dziubacki;* z kl: II. Alex: *Młynarski*, Karol *Sokołowski;* z kl: III. Wal: *Pomorski*, Józ: *Sosenkowski*, Lud: *Racinowski*, Fran: *Starkopf;* z kl: IV. Teodor *Rościszewski*, Karol *Max*. Ze Szkoły Powiatowej IIej, z kl: I. Bazyli *Kadycz*, Michał *Górski;* z kl: II. Hieronim *Zapaśnik*, Alfred *Filipowski*, Włady: *Broniewski;* z kl: III. Konst: *Wojewódzki*, Józef *Rolski*, Edw: *Olszewski*, Józ: *Krzywicki;* z kl: IV. Jan *Sznabl*. Ze Szkoły Powiatowej IIIej, z kl: I. Grz: *Goralski*, Zyg: *Laskowski*, Rob: *Wierzbanowski*, Józ: *Filipkowski;* z kl: II. Henryk *Drahol*, Witold *Erlicki*, Ant: *Batkowski;* z kl: III. Karol *Szlenkier*, Franciszek *Paczkowski*.— Po dopełnieniu tej najprzyjemniejszej dla młodzieży ceremonji, przedstawione zostały obecnym tak wypracowania pisane, jako i rysunki, a na zakończenie odśpiewany został przez Uczniów Hymn *Lwowa*. Na podziękę zaś NAJWYŻSZEMU PANU, za szczęśliwe ukończenie roku szkolnego, całe grono młodzieży, wraz z swemi Zwierzchnikami, udało się powtórnie do Kościoła WW. PP. *Wizytek*, gdzie odśpiewane było Te Deum.

W dniu $^{16}/_{28}$ b. m. o godz: 5tej po południu, odbył się Akt uroczysty zakończenia rocznych kursów nauk w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w *Marymoncie*, w obec JW. Kuratora Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, i JW. Gubernatora Cywilnego Gubernji *Warszawskiej*, tudzież wielu dostojnych Osób, oraz Rodziców i Opiekunów kształcącej się w tym zakładzie młodzieży. Radca Stanu, Dyrektor Instytutu, zagaił posiedzenie odczytaniem sprawozdania z całorocznych czynności Instytutu, a następnie Profesor Instytutu *Janczewski*, czytał rozprawę: O wpływie lasów na Gospodarstwo. Później odczytano listy uczniów, którzy otrzymali przejście z oddziału 1szo-letnich do oddziału 2go-letnich; i listę uczniów, którzy otrzymali świadectwa upoważniające ich do odbywania praktyki gospodarskiej i leśnej; w końcu rozdane zostały uczniom nagrody i listy pochwalne. Poczem uczniowie Instytutu, w obec dostojnych Gości i Profesorów, odśpiewali w miejscowej Kaplicy Hymn Śgo Ambrożego, a w końcu Hymn *Lwowa*: BOŻE, CESARZA chroń. Otrzymali nagrody i listy pochwalne następujący uczniowie: Nagrody z klassy pierwszo-letnich: Adam *Mieczyński*, Jan *Czaki*, Teodor *Bohuszewicz*, Konstanty *Lohman;* z klassy drugo-letnich: Juljusz *Zwierkowski*, Franciszek *Lutostański*, Władysław *Ciołkowski*, Mikołaj *Galbierz*, Jan *Paszkiewicz*, Tomasz *Jastrzębowski*. Otrzymali listy pochwalne, z klassy pierwszo-letnich: Franciszek *Kraczkiewicz*, Tadeusz *Eydziatowicz*, Hilary *Szpakowski*, Antoni *Potocki*, Bolesław *Zegart*, Władysław *Ołdakowski*, Władysław *Paszkowski*, Bronisław *Gembarzewski*, Karol *Mickiewicz*, Antoni *Bełcikowski;* z klassy drugo-letnich: Władysław *Zienkowski*, Władysław *Sumiński*, Grzegorz *Jurkowski*, Tomasz *Błociszewski*, Gabr: *Stankiewicz*, Stanisław *Kochowicz*, Felix *Urbanowicz*, Bolesław *Chrzanowski*, Alexander *Gąsiorowski*, Józef *Żórawski*, Maxymiljan *Dębicki*, Józef *Krasuski*. Co się tyczy świadectw kwalifikacyjnych do praktyki uczniów z klassy drugo-letnich, o tych dla szczupłości miejsca w pismie naszem, udzielemy wiadomość później.

Jednem z najprzyjemniejszych sprawozdań dla nas, zawsze to będzie, w którem jak w zwierciadle odbija się ludzkość, zwłaszcza gdy ta okalając skrzydłami swemi upośledzone od natury istoty, i przeznaczone jakby na ciężar dla społeczeństwa, wyrywa je do razu z tego przeznaczenia, i stawia je na równi z takiemi, od których słusznie mamy prawo żądać wypłacenia się z obowiązków człowieka. Mamy tu na celu popis Uczniów *Warszawskiego* Instytutu *Głuchoniemych* i *Ociemniałych*, który odbył się onegdaj o godz: 10 rano. Wiadomą jest wszystkim historja tej dobroczynnej Instytucji, przez przeciąg przeszło 34-letniego istnienia swojego; pisaliśmy o niej już nie raz, dziś przeto przystępujemy wprost do odbytego aktu. Nie możemy jednak zamilczeć, jak w miarę rozwijania się dobroczynnych skutków tego Instytutu, coraz bardziej zwiększa się i współczucie osób, a czego dowodem było nader liczne onegdajsze zebranie, przepełniające salę Instytutu. Akt ten zaszczycony obecnością JW. Jenerała-Lejtnanta *Wikińskiego*, Dyrektora Głównego Prezydującego w Komissji R. S. W. i D., Członka Rady Admini: Królestwa, i pod prezydencją do-

stojnego Jenerała odbyty; poszczycić się mógł obecnością znakomitych osób płci obiej, a któremi były: JW. Pelagja Hr: *Skarbek*, Małżonka Radcy Tajnego Hr: *Skarbka*, Prezesa Rady Głównej Opiekuńczej wszelkich Zakładów dobroczynnych w Królestwie; JJWW. Radcy Tajni: J. *Łaszczyński* Gubernator Cywilny Guberuji *Warszawskiej*, Michał Bończa *Brujewicz* Dyrektor Wydziału Przemysłu w K. R. S. W. i D., i Rz: Radca Stanu Benedykt *Niepokojczycki* Vice-Prezes Banku Polskiego. Licznie także zebrała się Rada Nadzorcza Instytutu, już to w osobie Prezydującego JW. JX. Prałata *Dekerta*, Archi-Dyakona Metropolitalnego *Warszawskiego;* już w osobach Członków, jako to Radców Stanu: Symeona *Wernera*, Jana *Bącewicza*, Referendarza Stanu *Solnickiego* i innych. Popis ten rozpoczął się o godz: 10tej rano, i zagajony został przez WJX. Józefata *Szczygielskiego*, Kanonika *Augustowskiego*, Rektora Instytutu, skreśleniem szczegółowego obrazu z działań i postępu nauk w Instytucie w ciągu ubiegłego roku szkolnego. Następnie jeden z uczniów głuchoniemych, odmówił modlitwę i przystąpiono do examinowania wychowańców z naukowych przedmiotów. Opisowi tej chwili, poświęcaliśmy rok rocznie obszerniejszy zakres, bo też aby ją pojąć i uznać całą jej ważność, potrzeba być naocznym świadkiem. Najgłówniejszem bowiem zadaniem tego Instytutu, a raczej osób kształcących pierwsze kroki wychowańców kalek bez słuchu i mowy, jest przywrócenie im władzy mówienia, nie przez organiczne ale przez inne, a tak zbawienne w swych skutkach środki. Z postępem ucznia do klassy wyższej, pod względem naukowego usposobienia, skutki te odbijają się coraz widoczniej, a środkiem dojścia do nich, jest wpajanie w nich rozumienia mowy ludzkiej, przez baczne zwracanie uwagi na poruszanie się ust mówiącego. Tym sposobem nie tylko uczeń pojmuje, każde choć najzawilsze pytanie, ale nadto i odpowiada na nie swym głosem. Nie ma zaprawdę w głosie jego harmonji, ale ten mechanizm, tak błogi wpływ wywiera, że z każdym nie umiejącym rozmawiać się na migi, jak najłatwiej porozumieć się może. Osiągnięcie tego celu zawdzięczyć należy jedynie niesłychanej cierpliwości i ciągłym trudom tak szanownego Rektora, jako i zacnych Nauczycieli Instytutu. Tym to sposobem, przeexaminowano młodzieży głuchoniemej płci obiej, stale w Instytucie zamieszkałej 102. Między temi było: na funduszu oddzielnie przez NAJJAŚNIEJSZEGO PANA wyznaczonym, 1; na funduszu JO. Xięcia WARSZAWSKIEGO, NAMIESTNIKA Królestwa, 1; oraz na funduszach: *Skarbowym* 18, miasta *Warszawy* 12, *Kass miejskich* 58, i pensjonarzy 4, a bezfunduszowych 8. Dodać tu jeszcze należy przychodzących z miasta na lekcje codziennie 5, i na lekcje w dni świąteczne 21; a nakoniec młodzieży ociemniałej 7, a będziemy mieli ogólną liczbę osób **135.** Z obrazu tego widziemy, jak silną podporą bytu Instytutu, jest wspaniałomyślność i opieka Rządu; z rozkoszą też spoglądaliśmy na te owoce, jakich dowody dawali współubiegając się o to wszyscy wychowańcy. W udzielonych im przez Zwierzchność nagrodach i wręczonych pochwałach, znaleźli zapłatę za swoją gorliwość; my zaś z naszej strony, za cały datek, spieszymy zapisać ich imiona do kroniki naszej. Ci więc uczniowie i uczennice, którzy za pilność w naukach i dobre sprawowanie się zasłużyli na pochwałę, są: z klassy Iej: Adam *Kacprowicz*, Józef *Kiersz*, Julja *Rudowska;* z klassy IIej: Franciszka *Więckowska;* z klassy IIIej: Franciszek *Radzikowski*, Xawery *Zelechowski*, Agnieszka *Kossowska;* z klassy IVej: Jan *Barszczewski*, Petronella *Grochowska*. Uczniowie i uczennice, którzy za szczególniejszą pilność w naukach i wzorowe sprawowanie się zasłużyli na nagrodę: z kl: Iej: Antoni *Bogdański*, Bronisław *Cimochowski*, Karol *Padyka*, Marjanna *Rożańska;* z kl: IIej: Alexander *Kiszkarowski*, Emilja *Biegańska*, Anna *Wszelaka*, Pelagja *Rożańska*, Apolonja *Frank;* z kl: IIIej: Mieczysław *Pętkowski*, Michał *Czajka*, Marjanna *Osmulska*, Józefa *Brudzińska*, Zofja *Karwowska;* z kl: IVej: Józef *Łukasiewicz*, Franciszek *Klajna*, Józef *Chludziński*, Marjanna *Trzcińska*, Leokadja *Wołowska*. Z poświęcających się wyłącznie pracy ręcznej: Ignacy *Mściwojewski*, Józef *Pieleszyński*, Juljanna *Zabelewicz*, Marjanna *Krupińska*. Nagrody te i pochwały, mieli szczęście otrzymać, chłopczyki z rąk JW. Jenerała-Lejtnanta *Wikińskiego*, a dziewczynki z rąk JW. Hr: Pelagji *Skarbek*. Po rozdaniu nagród i pochwał, ociemniali popisywali się z muzyką; a następnie JW. JX. Dziekan *Naruszewicz*, Proboszcz Kościoła Parafjalnego Sgo ALEXANDRA, odśpiewał w miejscowej Kaplicy TE DEUM na podziękę BOGU, za ukończenie szczęśliwie roku szkolnego. Na zakończenie zebrana Publiczność zwiedziła sale, w których wystawione były roboty rzemieślnicze jak introligatorskie, tokarskie i stolarskie, wykonane przez niektórych Uczniów Instytutu, oraz robotki ręczne, jak hafty, szycia i t. p., dokonane przez Uczennice. Obecni aktowi JJWW. Radcy Tajni: J. *Łaszczyński* i Michał Bończa *Brujewicz*, poświęcili chwil kilka, na zwiedzenie całego Instytutu we wszystkich szczegółach, a które jak zawsze tak i dnia tego zwróciły na siebie szczególną uwagę tak pod względem praktycznego uorganizowania, jako też i nadzwyczajnego porządku.

Dziś od godz: 8 rano do 2ej z południa, a jutro od godz: 8 rano do 1ej z południa, odbywać się będzie popis publiczny uczniów Zakładu wyższego Naukowego Realnego o 4ch klassach dla płci męzkiej, utrzymywanego przez P. J. N. *Leszczyńskiego*, przy ulicy *Sto-Jerskiej* pod Nr 1775.

JW. JX. Tadeusz Hr: *Łubieński*, Sufragan *Kaliski*, Biskup *Rodopolitański*, przybył z *Włocławka* do *Warszawy*.

JO. Jenerał-Adjutant Xiążę *Gorczakow*, Jenerał-Gubernator Wojenny m. *Warszawy*, i Xiężna *Gorczakow*, Jego Małżonka, wyjechali do wód zagranicznych.

W Kościele XX. *Kapucynów*, odrawiać się będzie żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Eufrozyny z Sawickich *Radoszewskiej*, jako w 7mą rocznicę zejścia Jej z tego świata w d. 2 Lipca o godz: 10 z rana; na które pozostały Mąż zgasłej, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, uprzejmie zaprasza.

(*)

Jutro, o godz: 11tej z południa, za duszę ś. p. Tomasza *Nideckiego*, b. Dyrektora Opery, wykonanem będzie w Kościele XX. *Franciszkanów*, Wielkie *Requiem* kompozycji Wacława *Tomaszka*, znakomitego *Czeskiego* Kompozytora. *Requiem* to wykonanem zostanie przez całą orkiestrę wszystkich Artystów opery i chóry, i po raz pierwszy słyszanem będzie w *Warszawie*.

Apolonja z Pawłowskich *Eichler*, wdowa po Urzędniku i Obywatelu, niegdyś tutejszym, w d. 18 b. m. po długiej słabości, zakończyła to doczesne życie; pozostałe w smutku Dzieci, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, o westchnienie do BOGA za Jej duszę.

W ciągu z. m. w Instytucie Warsz: Tow: Dobr: zmarli ubodzy: Aug: *Kędzierski* lat 92, Ant: *Domaradzki* lat 82, Rozalja *Wernik* lat 73, Kata: *Blum* lat 70, Józ: *Zaborska* lat 82, i Ewa *Zadzińska* lat 67 liczący.

W Niedzielę dnia 27 Czerwca, upłynęło trzy miesiące, jak ś. p. Walenty *Żurkowski*, Właściciel dóbr ziemskich *Młodocin większy* w Gubernji *Radomskiej* położonych, rozstał się z tym światem, w wieku lat 65. W roku 1806, po ukończeniu nauk, wszedł jako Kadet do Korpusu Artylerji ówczasowego Wojska *Polskiego*, i przechodząc stopniami, w roku 1815 został Kapitanem klassy Iszej tejże broni. Później w tym stopniu przeniesiony do Dyrekcji Arsenału Składowego; nakoniec mianowany Szefem Biura Artylerji i Inżenierów w b. Komissji Rządowej Wojny, z przyrównaniem do stopnia Podpułkownika, wyszedł na Emeryta. Odbył kampanje w latach 1807, 1809, 1812 i 1813. W roku 1812 ozdobiony Krzyżem *Legji honorowej*. W roku 1830 Znakiem honorowym za lat XX służby Oficerskiej. Na każdem miejscu odznaczał się cnotami wzorowego postępowania; prawością i akuratnością, zjednał sobie wielu Przyjaciół i tych którzy mu za dobroć, łagodność, rady i uczynność, często bardzo z uszczerbkiem własnego mienia, do zgonu przynajmniej dobrze życzyć nie przestali. Zostawił po sobie czułe wspomnienia w gronie familji i boleść Żony utracającej Opiekuna i Męża dobrego, a pomiędzy Sąsiadami próżnię uprzejmego i poczciwego Człowieka. Pokój Jego zwłokom, które obok Ojca w familijnym grobie w miasteczku *Wolanowie* graniczącem z jego częścią ziemi, którą wraz z włościanami przez lat 16 uprawiał, złożone na spoczynek zostały.— *J. Ż.*

W r. z. w wsi *Chorzenicach* Powiecie *Piotrkowskim*, zszedł z tego świata ś. p. Ig: *Burzyński*, starzec w 92 roku życia. Niezawadzi przeto w kronice *Kurjera* kilka słów o tym dobrym staruszku, który choć na jednym z niższych stopni społeczeństwa zostawał, przecież dawał i odbierał od swych Panów znakomite dowody życzliwości. *Burzyński* cały prawie wiek swój przebył w jednej Rodzinie w jednej majętności i z jednakową od trzech pokoleń życzliwością traktowany. Najprzód za lat młodych był laufrem przy dworze ś. p. Anto: *Masłowskiego*, *Wojskiego*, ówczesnego dziedzica *Chorzewic*, następnie jako strzelec u brata jego Hip: *Masłowskiego*, Cześnika ziemi *Wieluńskiej*, a w końcu u wnuczki tegoż, dzisiejszej właścicielki tych dóbr W. Faustyny *Pstrokońskiej*. Ostatnie lat kilkanaście już nie był czynnym, jego władze umysłowe stępiły się, choć ciało było jeszcze jak na jego wiek rzeźkie. Pobierał ciągle ze dworu dla siebie i żony wsparcie, tak że sobie z niego pewną sumkę uzbierał. Na każde śniadanie i obiad, przychodził do dworu, gdzie podług zwyczaju od lat 40tu praktykowanego, miał dla siebie w sali jadalnej dworskiej na uboczu stolik, przy którym z wybornym apetytem, smaczne kąski zajadał. Codzień modlił się, lecz nie za swych dobroczyńców, lecz za tego, kto sfabrykował ogromną filiżankę, którą kawę pijał. Utrzymywał że był bliskim krewnym znakomitego Misjonarza w *Egipcie*, a następnie Biskupa Dyecezji *Sandomierskiej*, ś. p. Prospera *Burzyńskiego*.

Jeżeli którykolwiek i kiedy, to dzień onegdajszy, był prawdziwym dla P. *Mielczarskiego*, jako dla twórcy organów w Kościele XX. *Bernardynów* na *Krakow: Przedmieściu*, tryumfem! Rozpromieniło się każdego czoło, kiedy przy wejściu dnia onegdajszego do tego Przybytku, w chwili zapowiedzianej próby na organach, ujrzał do razu tysiące osób przepełniających wnętrze Kościoła, a wszystkich w jednym zebranych celu, tak jak i jedną kierowanych myślą, to jest osobistem przekonaniem się o wartości dzieła naszego współziomka. Przyjemność ta w dwójnasób podwojoną została, gdy w liczbie pierwszych znakomitości muzycznych, ujrzeliśmy i b. Dyrektora opery Kapelmistrza *Kurpińskiego*. Po wydaniu wyroku, oddawna tak pełnego zaszczytu dla P. *Mielczarskiego* o organach jego, znamienity ten mąż w świecie muzykalnym, jakkolwiek dzisiaj oddalony od niego, przybył jednakże z ustronia swego, aby być świadkiem tych wszystkich wrażeń, jakie naprzód przewidział, a jakie miały sprawić na słuchaczach organy. Chciwie też chwytaliśmy każde zdanie jego, każde choćby najmniejsze a przezeń w tej chwili wyrzeczone słowo, aby uświęcić sprawozdanie nasze, i tem większą do niego przywiązać powagę. Dziś przeto, z całą wyrzekamy śmiałością, że to cośmy już o zaletach tych organów wyrzekli, jak największą jest prawdą; wszystko tu jest wielkie, i potęga głosu, i ton i harmonja, i byle tylko umieć z nich wydobyć owe kombinacje, tak nieprzeliczone w organach, dzieło P. *Mielczaskiego*, w rzędzie pierwszych stanie! Dalecy jak zawsze od wszelkiej stronności, niewdajemy się w żadne porównania; powtarzamy raz jeszcze, że dzieło P. *Mielczarskiego*, nie tylko jemu, jako twórcy jego, ale i nam także, jako jego współziomkom, przynosi chlubę, i to zdaje się dosyć. Ta sama bezstronność od której *Kurjer*, ani na chwilę nieodstępuje, jak z jednej strony, nakazywała mu zamieścić dosłownie w onegdajszym Numerze, nadesłany list P. *Freyera*, bez względu na przedmiot albo treść jego, tak z drugiej nawzajem, wkłada obecnie na nas obowiązek, wyrzeczenia także i o grze młodego Artysty Pana *Loosa*, który po raz pierwszy dnia tego, dał się słyszeć na organach w tak licznem zebraniu. Nie wstydzimy się wyznać, że i w tym razie zasięgnęliśmy światłego zdania od męża którego powagę uświęciły zasługi i długie strawione dla muzyki lata, a którym był również Kapelmistrz *Kurpiński*. Lada bowiem wyrok jest nadzwyczaj łatwy, ale *wyrok sumienny*, jest tak trudnym, jak i sama sztu-

ka; nam właśnie w tym przypadku szło o ten ostatni, i oparci na nim, z przyjemnością winszujemy P. *Loosowi*, że ten wypadł na korzyść jego. Ktoby mu zarzucił brak jeszcze rutyny, ten by się nie mylił, ale niech także uwierzy, że grą swoją przeszedł nasze oczekiwania. Liczne kombinacje, jakie w czasie gry swojej wydobywał z organów, najzupełniej dowodzą, że ten instrument nie był dlań obcy, i że słusznie mówiono, iż P. *Loos*, mając lat 18, grał już na organach w obec tak naszych jak obcych znakomitości, to jest K. *Lipińskiego*, *Hessa*, i innych. P. Wincenty-Angelos *Loos*, ma lat 25; jakież więc pole, jaka przyszłość przed nim. Nie brak mu także bynajmniej na sile, skoro bez przestanku grał przeszło godzinę, i po małym spoczynku, znowu grę rozpoczął. Zdaje nam się że nie raz pierwszy i nie ostatni, słyszeliśmy P. *Loosa*, i organy pod jego ręką P. *Mielczarskiego*. Są to słowa wielu z tej massy osób, zebranych onegdaj, i dla tego podajemy do wiadomości Pana *Loosa*.

Losowanie i wydawanie fantów z loterji na korzyść Sierot w Ogrodzie *Saskim* w dniu 16ym b. m. urządzonej, trwać będzie tylko włącznie do dnia 3go Lipca; zaś fanty nie wylosowane, lub nie odebrane, w powyższym terminie, przejdą na własność Zakładu Sierot.

Jakkolwiek jutro przypada *zaćmienie Xiężyca całkowite*, notujemy je wszakże tylko dla porządku kroniki naszej. W *Warszawie* bowiem widzialne nie będzie, a w *Europie*, jedynie w wschodnich jej częściach, głównie zaś w *Azji* i w *Nowej Hollandji*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*, od *Konstancji* P., kop. 30, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*.— Od E. W. rs. 1 na odnowienie Ołtarza Cudownego PANA JEZUSA przy słupie w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakows:-Przedm:, na intencję *Piotra* i *Pawła* dwojga bliźniąt, które nie są w *Warszawie*, aby BÓG błogosławił ich w naukach.— Od *Marji* i *Czesława* rs. 1, i od S. A. P. kop. 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, wzniesionej przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od J. K. rs. 1 dla 6*ga* sierot po Strażniku *Sobczyńskim*.

Jutrzejsza *pełnia* przyniesie nam powietrze ciepłe, a czasami deszczyk, co właśnie przy upale wadzić nie będzie. Barometr idzie w górę, pierwszy więc prognostyk co do pogody sprawdza się.

Z okoliczności dnia imienia *Emilji*, nadesłano nam następujący artykulik z prośbą o zamieszczenie w *Kurjerze*: »Kilka mil drogi przedziela nas, lecz *Kurjerek* parochodem przesłany, zbliży nas, bo czytając niniejsze pismo, natrafisz Matko na te kilka wyrazów, które Ci Córka przesyła o ile jej wiek wynurzyć dozwoli:

Matko! istniej dla twych dzieci,
Bądź szczęśliwą, ciesz się zdrowiem,
Tyś nam drogą zawsze powiem,
Niech głos Córki Cię doleci.
Tyś jest gwiazdą twej Rodziny,
Ty jej słońcem, Ty jej życiem,
Więc Cię ściskam z serca biciem;
Bo to *dziś* Twe *Imieniny!*—Kasia *Słod.....a.*

W ciągu z. m., *Warsz: Tow: Dobroczynności*, utrzymywało w domach Instytutowych, starców i kalek obojej płci 344, sierot obojej płci 147; do 6ciu *Sal Ochron* uczęszczało najwyżej dzieci 476. Na obiady 5cio-groszowemi zwane, uczęszczało osób 79; z tych na koszt JO. XIĘCIA NAMIESTNIKA, osób 38; dla których sporządzono porcji (obiadów) 2,449. Zupy Rumfordzkiej rozdano porcji 5,416, czyli dla osób 165 dziennie. Udzieliło wsparcie w artykułach żywności osobom 184, w lekarstwach 153; wsparcie pieniężne miesięczne stałe, w kwotach od kop. 90 do rs. 1 kop. 50, osobom 50; jednorazowy zasiłek po kop. 37½, osobom 93; takiż zasiłek w kwotach od rs: 1 do rs: 6, osobom 10. Ogólna zatem liczba osób utrzymywanych, żywionych i wspartych w z. m., wynosi 1,701.

Ogłoszono taxę chleba i mięsa na m. Lipiec r. b.: bułka mątowa za kop. 1½, ma ważyć zołot: 18; z pośledniejszej mąki za kop: 1, zołot: 27; bochenek chleba żytniego pytlowego, oraz z mąki Młyna Parowego za kop: 2½, ma ważyć zołot: 83; za kop: 5, funt 1 zołot: 70; za k. 10, funt: 3 zołot: 44; bochenek chleba razowego za kop: 2½, funt 1 zołot: 14; za kop: 5, funtów 2 zołot: 28; za kop: 10, funtów 4 zołot: 56.— Mięsa wołowego funt kop. 7, krowiego lub z bukatów kop. 6½; za funt polędwicy kop: 14; za funt wieprzowiny ze skórą kop. 7½; za funt schabu kop: 6½; za funt cielęciny kop. 5½, za funt baraniny kop. 6½.

Wkrótce, to jest w końcu Mca Lipca r. b., wyjdzie oddział ostatni *Wspomnień z podróży* Dra *Tripplina*, zawierający opis dalszego pobytu jego w *Hiszpanji*, podróże po *Francji południowej*, *Włoszech północnych*, *Algierji*, opis *Paryża*, pobyt w *Francji wschodniej*, opis wojny przeciw *Sonderbundowi* w *Szwajcarji*, powrót autora przez *Niemcy* i *Węgry* do kraju, wycieczki odbyte w Królestwie, mianowicie w *Kujawy*, *Kaliskie*, *Krakowskie* i *Sandomierskie*.

W tych dniach dwaj chłopcy, to jest: Wiktor *Pożniak*, terminator szewcki, lat 13, i Teodor *Obierzyński*, przy rodzicach zostający, lat 11 liczący, kąpiąc się w *Wiśle* wprost nowo-budującego się bastjonu, utonęli.

Onegdaj w Teatrze Wielkim dał się słyszeć, zaszczytnie już nam znany wiolonczelista P. *Kellerman*. Czyliż potrzebujemy powtarzać to, cośmy za pierwszym jego wstępem powiedzieli o jego porywającej grze? nie zaiste, taki talent nie wymaga nie potrzebnej parafrazy, ogólny zapał Publiczności, nieustanne zadowolenie, i 8-krotne przywołanie, dowodzą, że niezapomniano jego słodkich melodji, i cenić je umieją. Dodajemy przytem, iż jutro powtórne i ostatnie wystąpienie tego artysty, który odegra: Adagio *Kummera* i Capricioso kompozycji własnej, oraz wspomnienie z oper *Hugonoci* i *Robert Djabeł*. Pobyt w *Szwajcarji*, wszystkie numera z towarzyszeniem orkiestry. Po tańcach *Perskich*, przywołani zostali: Pani *Turczynowicz* i P. *Meunier*. —Wczoraj po Operze *Marja de Rohan*, Panna *Vallesi*, oraz PP. *Ciaffei* i *Steller* po 3-kroć.

Poczta *angielska* zeszło-Poniedziałkowa, przynosi poprawę o jeden szyling na kwarterze *pszenicy* krajo-

wej, nie notując materjalnego podwyższenia zagranicznego ziarna, ton jednak w ogólności handlu zbożowego był lepszy, i w wyjątkowych przypadkach wyższe ceny dały się otrzymać. Deszcze, wiatry i zimna w całej *Anglji*, zagrażający przyszłym zbiorom przyjmują charakter; jeśli dłużej tak potrwa, to zniszczenie zasiewów nieuchronne, dziś przewidzieć tego niepodobna, następne dwa tygodnie dopiero to okażą.— *Szkockie*, *irlandzkie* i prowincjonalne *angielskie* targi w tym samym stosunku, co i *Londyńskie* ożywiły się.— A że we *Francji* i *Belgji* czas zimny, deszcze i burze od 2ch tygodni panują, przeto tak w *Paryżu* jak i na prowincjonalnych targach nastąpiła poprawa. Przy okazującem się ożywieniu *angielskich* i w ogóle *Europejskich* targów, spekulanci bardzo ostrożnie postępują, bojąc się tyle razy doznanych zawodów. W ciągu tygodnia, na *Gdańskiej* giełdzie sprzedano: *pszenicy* z wody łasztów 522, ze spichrza łasztów 118½; *żyta* łasztów 8, *jęczmienia* 5, *grochu* 19. Za łaszt *pszenicy* wagi od 119 do 133 fun: hol:, płacono 300 do 465 guld: pru:, co na Warsz: korzec czyni od rs. 3 kop: 38, do rs. 5 kop: 25. Za łaszt *żyta* wagi 119 do 121 f. h., płacono 290 do 300 gul: pr:, za korzec Warsz: rs. 3 k. 27 do rs. 3 k. 38, *Żyto* nawet po zniżonej cenie sprzedać niepodobna.— *Gdańsk*, 25 Czerwca 1852 r.— *Makowski*, *Kendzior et Comp.*.

Ameryka.— Jenerał *Avista* w *Mexyku* wydał odezwę wzywającą do utworzenia kompanji, któraby zajęła się budową kolei lub kanału przez między morze *Tehuantepek*.— Otwarto nowe 4 mile kolei żelaznej *Panama*.— W *Kalifornji* wiadomości są zadowalające; w kopalniach złota dosyć; niektórzy kopacze w *Downville* zarabiają dziennie i po 1,000 dolarów.— W *Stanach Zjednoczo:* uważają za rzecz niezawodną wybór Jenerała *Pierce* Prezydentem; *wigowie* myślą stawić przeciw niemu P. *Crittenden*, jednego z najznakomitszych polityków *Unji*. — Wywóz towarów w *Stanach Zjednoczonych* wynosił w r. z. 985,948,525 fr., z tych za 729 miljonów płodów rolniczych, za 561 miljonów bawełny; przywóz wynosił 1,081 miljonów fr.

Anglja.— Parlament rozwiązany zostanie w pierwszym tygodniu Lipca.— Kandydaci wydają ciągle odezwy do wyborców, adresa i wyznania wiary zapełniają dzienniki; wybory zapewne dopiero po żniwach odbędą się.— *Said* Basza przybył do *Londynu*; Baronet Sir *Mozes Montefiore* odstąpił swój pałac, konie i służbę na usługi *Egipskiego* Xięcia.— Arcy-Biskup *Canterbury* wezwał osobiście Lorda *Derby*, by nakazał zamykanie w Niedzielę *pałacu kryształowego* w *Sydenham*.

Austrja.— Cesarz ułaskawił 155 b. oficerów C. K. *węgierskich* za udział w rewolucji na rozmaite kary więzienne skazanych; przeszło stu opuściło natychmiast więzienie, inni jeszcze czas krótszy lub dłuższy posiedzieć mają. Cesarz w d. 23 b. m. wrócił do *Budy*, i stanął w pałacu Hr: *Sandor*.— Feldzeugmejster Hr: *Haynau* udaje się do *Paryża*.— W *Medyolanie* spodziewają się Cesarza na jesień na manewra.— W *Lublanie* (Laybach) w dniach 21 i 22 b. m. dało się czuć trzęsienie ziemi.

Azja.— Wojska *angielskie* w *Rangun* stoją bezczynnie, czekają na porę deszczów; większa ich część wsiadła na okręty. Jeżeli wojna będzie konieczną, *Anglicy* przygotowują ważne posiłki; z *Bombay* do *Ava* wyprawią 2 pułki *europejskie* i 4 pułki krajowych sipojów.— *Nizam* ma zamiar wylikwidować swe długi z Kompanją *Wschodnio Indyjską*, odstąpieniem niektórych prowincji.— Na granicy zachodnio północnej *Indji*, wybuchłe zaburzenia, zmusiły do wysłania tam spiesznie Jenerała *Campbell* z dość silnym korpusem.

Francja. *Paryż 24go Czerwca.*— Rozprawy nad budżetem żywo idą, jutro zapewne ukończone zostaną. Jest to jedyny w tej chwili ważniejszy wypadek polityczny. Obecne wystąpienie Pana *Montalembert* i kilku innych, zrobiło jak mówią wrażenie. Wczoraj też Izba z tytułu o długu publicznem, odrzuciła cały ustęp o uposażeniach Senatorów, domagając się, by te nie zamieszczano w rubryce długu krajowego, ale w innem miejscu budżetu. Prezydent jest niezadowolony, nie tyle z przyczyny ataków przeciw budżetowi rządowemu jak z powodu niezręcznej obrony; Radcy stanu dotąd nie objawiają dość zdolności. Podobno z tego powodu na przyszłość Ministrowie sami swych budżetów bronić będą. Na teraz jednak wszystko załatwi się porozumieniem; Izba tylko chciała wskazać, że oszczędności są potrzebne. Kilka tylko poprawek odrzuconych przez Radę stanu otrzymano, a to odrzuceniem ustępów budżetowych. Gdyby co do tych punktów Ciało prawodawcze i Rada zgodzić się nie mogły, Prezydent rzecz załatwi, uzyskawszy *Senatus consultum*. Znowu mówią o wstąpieniu PP. *Fould* i *Morny*, do gabinetu, szczególniej zaś o tym ostatnim; pogłoska ta zdaje się przedwczesną.— Odroczenie podatków zbytkowych jeszcze lepsze na prowincji jak w *Paryżu* zrobiło wrażenie.— Zaprzeczono pogłosce o buncie na jednym z okrętów *francuzkich*, wiozących deportowanych do *Guyany*.— Mennica od wczoraj bije złote sztuki z popiersiem *Ludwika-Napoleona*.— Nieustające deszcze zagrażają zbiorom. — Zmarły niedawno Dr *Pratel*, zapisał 25,000 fr. temu, kto wynajdzie sposób ochrony pijawek od chorób, niszczących co rok blisko 3cią część tych użytecznych robaków.— Urzędników wezwano, by prenumerowali *Monitora*.— Rząd za 20,000 fr. kupił statuę *Safony*, dzieło zmarłego rzeźbiarza *Pradier*.— Na jednym z sklepów przy ulicy *Ludwika W.*, czytają szyld następny: *Kwiaciarka dworu*.— Sześć połączonych linji kolei żelaznych południowych, liczy razem 617 kilometrów.— Na Synodzie prowincjonalnym w *Paryżu*, rozbierać będą kwestję wychowania; do pomocy wezwano rozmaitych Prałatów i teologów z innej archidyecezji.— Umarł tu stary dobrze znany ze skąpstwa gracz giełdowy; zostawił 13 do 14 miljo: fr. majątku, i żadnego potomstwa; spadek dostaje się w ręce krewnych ubogich wieśniaków w *Pireneach*, którym za życia żadnego wsparcia dać nie chciał.— *Francja* liczy opłacających podatek patentowy, 168 doktorów chirurgji, 10,971 doktorów medycyny, 4,522 lekarzy niższych (*officiers de santé*), i 411 dentystów.

Hiszpanja.— *Austrjacka* fregata *Volta*, wraz z Arcy-Xięciem *Maxymiljanem*, odpłynęła do *Gibraltaru*. — Nowy Minister wojny *Lara*, żąda, by Jenerał *Pavia*, Inspektor piechoty i Gubernator zamków Królewskich, złożył jeden z tych urzędów. — Królowej do *la Granja* towarzyszyć będzie czterech Ministrów.

Szwajcarja. — Sejm związkowy został zwołany na d. 5 Lipca.

Prusy. — Król w d. 24 b. m. przybył do *Disseldorfu*.— Kongres celny zajmuje się dotąd tylko przedwstępnemi robotami; gabinet *Pruski* pracuje nad tem, by jego roboty przyśpieszyć. — Gabinet *austrjacki* zwołał do *Wiednia* kongres państw z *Austrją* skoalizowanych.

Włochy. — Rząd Papiezki, odstąpił podobno jakiejś kompanji *francuzkich* inżenjerów, budowę kolei żelaznej z *Rzymu* do *Ankony* i *Bolonji*. Roboty wkrótce rozpocząć mają.— P. *Thiers*, wysiadając na ląd w porcie *Genui*, o mało nie utonął; skończyło się jednak na strachu tylko. Teraz udaje się on do *Szwajcarji* do Xiężny *Orleańskiej*; zimę przepędzi we *Florencji*, i tam dokończy dzieła o odrodzeniu cywilizacji we *Włoszech*; do tego dzieła doda ze 100 sztychów, do których z obrazów i pomników w *Rzymie*, *Florencji* i *Neapolu*, dagerotypy zbierał. — W *Turynie* P. *Valerio* wzywał Ministrów, by przyspieszono budowę pomnika dla *Karola Alberta*. Izba zatwierdziła nową kolej żelazną.

Rozmaitości.— W teatrze Królowej w *Londynie*, tancerka Panna *Fleury*, wystąpiła dnia 5go b. m. w *Krakowiaku*.— Sławny Jenerał *Seidlitz*, składając pewnego razu *Fryderykowi W.* rapport o stoczonych utarczkach, jakie prawie codziennie miały miejsce podczas wojny *siedmio-letniej*, wychwalał szczególniej pewnego Oficera z korpusu ochotników. »Korpus ochotników! korpus ochotników!" zawołał Król, »co mi Pan tam gadasz o męztwie Oficera z korpusu ochotników!" »Lecz ten Oficer stanowi wyjątek, N. Panie; ja znam mało tak walecznych żołnierzy, on może dowodzić pułkiem." »Jak się nazywa?" Jenerał wymienił nazwisko. »Ja już słyszałem o nim", rzekł *Fryderyk*, »nie dawno odznaczył się w bitwie." »Tak N. Panie; możnaby mu dać krzyż." Nie powiedziawszy ani słowa, Król kazał przywołać Oficera, a gdy ten przybył, położył przed nim krzyż i rulon złota. »Twoja odwaga godna jest nagrody", rzekł *Fryderyk* do niego, »wybieraj, tu jest sto *frydrychsdorów*, a tu krzyż." Oficer bez namysłu wziął za pieniądze. »Mało Pan masz honoru", rzekł Król z nieukontentowaniem, inaczej byłbyś wziął krzyż." »Daruj N. Panie, ale mam długi, ktore muszę zaraz popłacić; a krzyż nie ucieknie, gdyż za kilka dni przyjdę po niego." »Dobrze, dobrze, mój przyjacielu", zawołał Wielki Monarcha, klepiąc go po ramieniu, weź za jedną drogą i order, boś zasłużył nań."— W pewnem towarzystwie wszczęła się rozmowa o koniach, i o przypadkach, jakie częstokroć napotykają jeźdźców; przytomny tamże młody *dandy*, wielki fabrykant *kaczek*, zawołał: »To wszystko nic, w porównaniu z mojem zdarzeniem; wystawcie sobie Państwo, że miałem konia *angielskiego*, rzadkiej piękności, lecz był tak chudy cienki jak *sarna*, nawet jak *zając*; ścigałem się na nim pewnego razu z przyjaciołmi, nb. wyścigi były z przeszkodami; przesadziłem parkan jeden i drugi, nareszcie nadbiegłem nad szeroki rów, spinam mego rumaka, hop! i od razu znajduje się siedzącym spokojnie na siodle w samym środku rowu; oglądam się, cóż za okropny widok! mój biegun nie żyje; skutkiem nagłego wytężenia, a razem cienkości, mój koń złamał się w samym środku na dwoje, łeb z przedniemi nogami i częścią tułuwu stał z jednej strony rowu, a tylna część korpusu upadła właśnie bezwładnie z drugiej strony przeszkody. Wszak prawda, że rzadkie wydarzenie!"

S Z A R A D A.

Pierwsze, drugie są litery, *trzecie* z *czwartem* zwierze,
Kto *wszystko* ma z obietnic, ten już pewno bierze.
(Zeszła Szarada *Pajęczyna*).

MY MIKOŁAJ PIERWSZY

Cesarz Wszech Rossji, Król Polski etc. etc. etc.

Wiadomo czyniemy, iż Trybunał Handlowy w Warszawie, w Imieniu Naszem, wydał Wyrok następujący:

Obecni:

K. *Potocki* Prezes.	Działo się w Warsz: na Ses-
K. *Minter* Sędzia.	sji Tryb: Handl: dnia 16/28
H. *Schlenker* Sędzia.	Czerwca 1852 roku.

(podp:) *Potocki* Prezes.
„ W. *Andrychiewicz* P.-Pisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Kommissarza massy upadłości Augusta Partscha, względem wyznaczenia nowego ostatecznego pod prekluzją terminu do likwidacji i weryfikacji dla wierzycieli niestawających uczynionego. Trybunał na zasadzie art: 75 X. III. K. H. do likwidacji i weryfikacji wierzytelności w massie upadłości Augusta Partscha, dla wierzycieli wcale niestawających, j. t. Mojżesza Eliasza Kerner, Ringa et Herbst, Hayma Cohn, J. Hirschfelda, Ludw: Hirszfelda, Samsona Michel Wejncholtz, Wsidenfelda, Arona Hejnsdorf, Andersa, Fran: Toeplitz Sukcessorów, Hersza Graff, w Warszawie; zaś dla Schlessera w Ozorkowie zamieszkałych, a co do ostatniego tu w Warszawie u Karola Gerner, pełnomocnika zamieszkanie prawne mającego, jak niemniej dla wszystkich innych Wierzycieli, dotąd niewiadomych, termin nowy ostateczny 14to-dniowy, poczynając od dnia 17/29 b. m. pod prekluzją wyznacza. Mocą tego Wyroku umieszczenie którego w Gazecie Rządowej i Kurjerze Warszawskim, Syndykom poleca. (podpisano) *Potocki*, Prezes.

„ W. *Andrychiewicz*, P.-Pisarz.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim i t. d.

Zgodność niniejszej kopji wierzytelnej z swym oryginałem na papierze zwyczajnym podpisanym, poświadczam. Warszawa dnia 16 (28) Czerwca 1852 roku.

(L. S.) W. *Andrychiewicz*, P.-Pisarz.

Dla dogodności wierzycieli przeznaczają się termina na dnie 19 Czerwca (1 Lipca), 20/2, 23/5, 24/6 t. m. i r., o godzinie 5 z południa, w miejscu posiedzeń Tryb: Hand:.— *Pękosławski*, Patron, i *Hirschfeld*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Burman Jen:-Major Naczel: 3go Okręgu Korpusu Żandar: z Łowicza; Bützow Żona Rz: R. S. z Wiednia; Chojecki Piotr Ob: z Gub: Kijowskiej nr 601; Leszczyński Ign: Oby: z Orszewic nr 647/8; Lorenowicz Jan Malarz z Krakowa nr 601; de Nadouillac Zygm: Hr. z Paryża nr 613; Strumiński Ant: Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Stecki Hen: Hr. z Krakowa nr 476; X. Wardziński Kazi: Kanonik z Kalisza nr 89.

Wyjechali: Jawerska Barbara Oby: do Petersburga; Iżycki Józ: Oby: do Krześlina; Kaufman Lud: Arty: Rzeźbiarski do Wrocławia; Tejchman Ant: Arty: Śpiewu do Hamburga; Wysiekierski Boles: Oby: do Czarnogłowia.

DONIESIENIA.

Dnia 23 Czerwca (5 Lipca) r. b., odbędzie się licytacja na sprzedaż niezdatnych Worków, znajdujących się w Magazynach Gub: Płockiej, a mianowicie: w Nowogieorgiewskich 4641 sztuk, oszacowanych na rs. 92 k. 82; w Płockim 992 sztuk na rs. 14 k. 88; w Lipnowskim 225 sztuk, na rs. 4 k. 50; w Przasnyskim 371 sztuk, na rs. 7 k. 42; i w Ostrołęckim 152 sz:, na rs. 2 k. 28. Licytacja ta odbywać się będzie na sprzedaż Nowogeorgiewskich Worków, w tameczným Ordonas-hauzie; a na sprzedaż tychże z drugich miejsc, w właściwych Kancellarjach miejscowych Magistratów.

Romuald Flejscher, przybyły SUBJEKT z Galicji, życzy dostać się do jakiego bądź handlu oprócz korzennego. Wiadomość pod Nr 1735, przy placu Śgo Alexandra, 3ch Krzyży, u P. Michała Białeckiego.

Przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2674, jest do sprzedania 50 korcy OWSA dobrego. Wiadomość w Sklepiku.



W nocy z d. 23 na 24 Czerwca, w dobrach Chodowie Pow: Siedleckim, skradziono z pastwiska parę KONI: 1) Klacz gniadą w 6 roku, łatwą do poznania po łatce białej na pysku, na tylnej zaś nodze poniżej kolana aż do pęciny sierść ciemno-szpakowatą; 2) Wałacha gniadego bez odmiany, około lat 10 mającego. Uprasza się wszystkich, ażeby na powyższe Konie, jako też sprawców kradzieży, baczną uwagę zwracali, a za dostrzeżeniem Wójta Gminy powyższych dóbr, za sowitą nagrodą, zawiadomili.

Jest do wynajęcia od Śgo Jana, APARTAMENT, składający się z 6ciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni angielskiej, Spiżarni, Piwnicy, Drwalni i Góry spólnej, pod Nr 1264 przy ulicy Nowy-Świat. Wiadomość w dziedzińcu po prawej stronie, u Wróblewskiego.

MĘŻCZYZNA przyzwoitego zachowania się, lubiący spokojność, rzetelność i porządek, jeżeliby sobie życzył z drugim mieszkać, raczy się zgłosić do Kantoru Loterji P. Górskiej, przy ulicy Długiej, dochodząc Miodowej. Lokal wynajęty przy ulicy Granicznej.



Dla braku miejsca, są następujące RZECZY do sprzedania: Sofa olszowa na sprężynach, Biurko mahoniowe, 6 Krzeseł jesionowych, Stolik do kart mahoniowy, Szafa olszowa do sukien, Szuba bobrowa i Szal kaszmirowy. Wiadomość przy ulicy Nowy Świat Nr 1261, na dole od frontu.

Rodowita Francuzka, w pewnym wieku, trudniąca się od lat kilkunastu obowiązkami BONY, pragnie przyjąć też obowiązki w porządnym domu. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat w domu Hr. Kossakowskiego, w oficynie na 2m piętrze, u W. Baranieckiego.

APARTAMENT parterowy, z 7u Pokoi złożony, z oddzielną kuchnią, stajnią i wozownią, oraz piwnicami, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1777, wprost Ogrodu Krasińskich, z meblami lub bez mebli, w całości lub w części do odstąpienia na czas od dnia dzisiejszego do 1go Października r. b. Wiadomość u Rządcy domu Nr 543, przy ulicy Długiej.

W bliskości Ogrodu Saskiego, jest do wynajęcia na 1m piętrze trzy POKOJE umeblowane, z kuchnią angielską, i usługą jeżeli kto będzie życzył.— Tamże jest do sprzedania KOMPAS biały marmurowy, należący kiedyś do Króla Stanisława Augusta. Wiadomość w handlu korzennym P. Fuchs, przy ulicy Senatorskiej.



Jest do sprzedania KOCZ, zdatny do podróży i miasta; widzieć go można przy ulicy Senatorskiej pod Nr 460, w domu WJnej Schütz. Wiadomość w Xięgarni Rudolfa Friedleina.



Fabryka CUKRU krajowego w Lesznie, ma honor zawiadomić Szanownych PP. Kupców, że nowy transport Cukru nadszedł obecnie do składu w Warszawie przy ulicy Długiej Nr 557, w domu zwanym Potkańskie mieszczącego się; niemniej że odtąd transporta w tygodniowych odstępach przychodzić będą.

MIESZKANIE letnie, składające się z 2ch Pokoików i Kuchenki, przy ulicy Nowy-Świat, w ogrodzie domu PP. Marcinkanek pod Nr 1258 *a*, jest do najęcia każdego czasu. Wiadomość w tymże ogrodzie.

MIESZKANIE na czas od 8 Lipca do 8 Pździern: r. b., SALON z Balkonem, 3 Pokoje z meblami, Kuchnią, Drwalnią i Piwnicą, na 1m piętrze od frontu, przy ulicy Leszno pod Nr 761 *b*. Wiadomość w handlu J. Świerczewskiego, w tymże domu.

Pod Nr 380 przy ulicy Krako:-Przedm:, naprzeciw Poczty, są do najęcia w każdym czasie, miesięcznie, kwartalnie lub rocznie, MIESZKANIA następujące: *a*) 1sze piętro całe, z 3ma obszernemi Pokojami, do których są dwa wchody; przytem Kuchenka, Piwnica i Drwalnia.— *b*) 3cie piętro od frontu, o 3ch oknach, i z Kuchenką. Wiadomość u Właściciela domu, na 3m piętrze.

Niżej podpisany, zaopatrzywszy swój Magazyn w Płocku, jak w dawniejszych latach, tak i w tym roku, w nowe Desenie i zapasy **OBIĆ** PAPIEROWYCH, BORDUR, ROLET i t. p. z Fabryki PP. A. Vetter er Comp: w Warszawie, i takowe po cenie fabrycznej sprzedając, mam honor polecić się temi Wyrobami Prześwietnej Publi: okolicy Płocka.— C. *Dobrzański*.

Podpisany Fabrykant Wyrobów na **pokrycia Mebli** i innych różnych **TKANIN**, jako to: **MANTYNY** czarnej, **ATŁASU**, i t. p., przeniosłem Sprzedaż swych Wyrobów z ulicy Marszałkowskiej, na ulicę Bielańską i róg Tłomackiego, pod Nr 599; o czem zawiadamiam Szanowną Publiczność.— J. *Worowski*.

SALON z meblami lub bez, wraz z wspólnym Przedpokojem, jest do wynajęcia każdego czasu, na Krako:-Przedm: pod Nr 372 w domu W. Dra Malcza, na 2m piętrze. Wiadomość u Stróża Jana, lub tamże pod Nr 14.

Ktoby miał do wynajęcia zaraz lub od 8go Lipca POKOIK Kawalerski, przy familji, bez stołu, tylko z usługą, od frontu, lub w czystym podwórzu, przy ulicach: Nalewki, Długa, Bielańska, Krakowskie-Przed:, lub przyległych; raczy adres nadesłać do Szwajcara Szpitala Ś. Rocha.

Ktoby w tych dniach odjeżdżał do DYNABURGA, po trakcie Petersburgskim, lub do WITEBSKA; zechce dać wiadomość do hotelu Saskiego pod Nr 29, lub do Szwajcara. Żądający Urzędnik, życzyłby jechać na wspólny koszt; ma mantelzak wagi pudów 3.

Potrzebna jest na prowincję o 6 mil od Warszawy GUWERNANTKA do dwojga dzieci, posiadająca muzykę na fortepjanie, za cenę umiarkowaną. Wiadomość w Hotelu P. Dębickiego pod Nr 626, obok Poczty, u Właściciela tegoż.



Potrzebna jest SUMMA rsr. 3750, na pierwszy Ner hypoteki Domu w Warszawie; ktoby życzył ulokować takową, lecz bez pośrednictwa osób trzecich, zgłosić się raczy po informację bliższą do Cukierni Pana Loursa, w gmachu Teatralnym.

MIESZKANIE z 2ch Pokoi, na 1m piętrze od frontu, przy ulicy Dunaj pod Nr 148, z meblami, już zamieszkałe przez jednę Osobę płci męzkiej, dla drugiej takiejże do najęcia. Wiadomość u Stróża Wincentego.

Są do sprzedania DOBRA ziemskie Sycyna i Wólka Sycyńska, w Pow: Radomskim Gub: Radomskiej, pod m. Zwoleniem leżące, mające rozległości ogólnej morgów nowop: 4598, a w nich lasu na budowle i opał zdatnego morg 1289, pól ornych m. 2196, łąk m. 562, włościan osiadłych 83, robiących tygodniowo dni ciągłych 166 i pieszych 22, z ogrodami, budowlami gospodarskiemi dostatecznemi, w większej części murowanemi i żywym Inwentarzem gruntowym około rs. 5000 wartującym. Bliższa zaś wiadomość o stanie tych Dóbr, u Mecenasa Szybińskiego, w Warszawie przy ulicy Podwal pod Nr 497 *b*, na 2m piętrze mieszkającego.

Pod Nr 1310 przy ulicy Nowy-Świat, od frontu, na 1m piętrze, 3 POKOJE, z Kuchnią, oraz Stajnia i Wozownia, do wynajęcia od 1 Lipca. Wiadomość u Gospodarza.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła 17.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 7.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Wydałem córkę za mąż. Dzięki Bogu już nakryte. Mąż zawojowany.*

TEATR WIELKI. Jutro, Koncert (jak wyżej). Pierwszy Akt *Marty. Wesele w Ojcowie.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 18 (30) Czerwca 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw:, L. T. *Tripplin*.